

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 8 CZERWCA 1923.

Nr. 44.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Listy z Polski.

WARSZAWA, dnia 7-go maja 1923.

Szanowni Rodacy i Czytelnicy „Ludu”. Pierwszy ten mój list uśc Wam z okazji wspaniałych uroczystości, które odbyły się w Warszawie w pierwszych dniach maja...

PRZYJAZD MARSZAŁKA FOCHA DO POLSKI.

Dnia 2-go maja ulice Warszawy zostały odświetlone przystrojone we flagi polskie i francuskie dla zaznaczenia radości z przyjazdu do Warszawy marszałka Focha...

Piękne wojsko polskie, defilujące przed nim ze sztandarem i orkiestrami, budziło powszechny podziw i radość z odzyskanej niepodległości...

Polscy stać się państwem pięknym i potężnym.

Późno wieczorem przeciągały ulicami oddziały wojska z orkiestrami i pochodniami, grając melodje polskie i francuskie na cześć wielkiego gościa...

ŚWIĘTO 3-GO MAJA W WARSZAWIE.

Pogoda była prześliczna. Świat cały tonął w promieniach polskiego wiosennego słońca. Od samego rana na ulicach pełno publiczności...

Przed godziną 10-tą rano pod pomnikiem Mickiewicza spotykają się marszałek Foch z p. prezydentem Wojciechowskim...

NA PLACU SASKIM. Po skończonym nabożeństwie wszyscy udają się na Plac Saski. Tu zebrane są już całe tłumy najrozmaitszych organizacji polskich...

ODSEONIECIE POMNIKA. O godzinie 12-tej prezydent Rzeczy-

pospolitej Polski Stanisław Wojciechowski dokonyuje ceremonji odsłonięcia. Ogromna płachta, okrywająca pomnik, opada i oczom zgromadzonych ukazuje się potężna, ze spiżu odlana, postać Księcia Józefa na koniu...

DEFILADA przed pomnikiem rozpoczęła się o godzinie 1-szej po południu, a trwała do godziny 4-tej pół. Można z tego wnioskować ile osób brało w niej udział.

Rozpoczęła pochód nasza dzielna armia. Najpierw szły delegacje 42 pułków specjalnie odznaczonych wraz ze szwami sztandarami. Później przemaszerowały wspaniałe pułki piechoty w sta'owych hełmach...

Potem szły najrozmaitsze organizacje, cechy, szkoły, delegacje wieśniaków na koniach, sokoli, harcerze i t. d.

Dzień ten, tak piękny, długo pozostanie w pamięci tych, którym dane było go widzieć.

ODJAZD MARSZAŁKA FOCHA DO POZNANIA. Dnia 6-go maja o godzinie 12-ej w nocy marszałek Foch wyjechał do Poznania. Tłumy publiczności żegnają go owacyjnie. Miasto było iluminowane.

Generał Józef Haller w Ameryce.

Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce wysłało swemu wodzowi generałowi Józefowi Hallerowi zaproszenie na przyjazd do Ameryki. Generał, zaproszenie przyjął i obecnie znajduje się w Stanach Zjednoczonych.

Wedle programu ułożonego, uroczyste powitają go delegacje Halerczyków w porcie Nowego Jorku. Potem nastąpi objazd główniejszych miast, gdzie Halerczycy w mundurach, stowarzyszenia polskie, wojska amerykańskie będą witały nieśmiertelnego zwycięzcę bolszewków pod Warszawą 1920 roku.

A teraz ten Wódz — generał błękitnej armji — do Ameryki jedzie. Po co tu przyjeżdża? Wiemy po co. Generał nie jedzie do nas po zaszczyty, nie jedzie bawić się w politykę i zbytecznie się przygotowywać na to...

REDAKCJA „LUDU”

uprasza wszystkich swych P. P. Prenumeratorów i P. P. Agentów serdecznie, by wobec kończącego się pierwszego półrocza 1923 roku zapłacili

zaległą prenumeratę

a starali się pomyśleć od 1-go lipca jak najwięcej nowych Czytelników. Cena papieru i rzeczy drukarskich poszła niesłychanie w górę i nakład gazety wydawanej dwukrotnie w tygodniu podlega za sobą coraz większe koszty...

zjedźcie do żołnierzy i do tych, którzy dali żołnierzowi temu karabin w rękę i wysłali go pod rozkaz na służbę Ojczyźnie.

Jedźcie do waszych kochańców i kochanek. Jedźcie złożyć pokłon prochom tych żołnierzy, którym życie młode zabrali niewygody, mrozy i trudy wojkowe, którzy spoczywają w grobach w Kanadzie. Jedźcie zmówić modlitwę za dusze zmarłych wielkich synów a swoich żołnierzy, którym śmierć odebrała to szczęście, nie pozwalając im walczyć na ziemi ojczyściej, albo tam zamknąć powieki. Jedźcie podziękować wyhodzimu polskiemu w Ameryce, za pracę wielką — ofiarę. Jedźcie złożyć podziękowanie za synów, których wychowywały na dzielnych rycerzy polskich. Jedźcie tu by pocieszyć ojców i matki tych synów, którym kula nieprzyjacielska pierś rozszarpała i którzy złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny. Jedźcie do nas — do swych sióstr i braci. I powitamy Go. Powitamy i przyjmimy Go wszyscy, jako zastępowanego Bohatera, Patryotę, wielkiego Syna Polski. Tak piszą amerykańskie „No-

Hrabia Damian

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

16 Sza ku górze. Chłodny wiatr owiewał jej głowę, rozpaloną nocą bezsennością i wstającymi jej myślamy. Po pewnym czasie spotkała zebra, wlokącego się wolno pod górę. — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, — rzekła do siebie. — Na wieki w ciele, — odrzekł tebrak i zapłacił zaraz: — A dokąd to Pan Bóg prowadzi? — Na górę. — Pójdziemy razem, bo i ja tam idę do klasztoru Ojcowie dają mi jeść, a ja im za to drwa rabuję. Nlachi im Bóg zapłaci za ich dobroć. Opatrzność Boska zesłała nam ich w te strony. Niech Bóg brat'om Gaszynom za to błogosław!

nów, oni pobożność pełną, zbudowali tu kaplicę, a później kościół i klasztor. Wtedy znów łone widywano zjawisko na górze. Oto od kresła u stóp góry powstawały nocą postacie zakonników, oddających szatę francuską do czystości. Postawiali jakoby w uroczystej procesji a każdy niósł w ręce jarzącą się świecę. Gęsto też na miejscach, gdzie dzisiaj kaplice stały, biły błaski promieniste. I o tych widzeniach doniosł hrabiom a oni widząc w tem wskazówkę Boską, uprosili przełożonego zakonu francuskiego do Głiwic, że zakonników na górę przysłał. I sprowadzić wolał Bóg ojców wierałą straż odbywającą przy świętej Annie. Dzied oddychał ciężko i nie mógł podążyć za węgarką Witę zawołał: — Nie lecie tak, niewiasto, Widać że wam do świętej Anny pilno, lecz we dwóch idziecie się wesela, więc czekaćcie na dziana. Węgarka stanęła. Słowa tebraka dzwoniła jej w uszach. — Do świętej Anny nie spieszę, — pomyślała — nie, nie. Gdyby ty wiedziała, dokąd ja idę i po co! Tu dresz wstrząsnął ją cało. Otuliła się chustką i potem w milczeniu szła razem z dziadem dalej. — Też zaś znów zaczął mówić: — Relikwie świętej Anny znajdują się na górze. Spiesz się w wielkim ołtarzu. Jestto dar pobożnej baronowej Nochtiz, która poświęciła sw. Anny. A wiecie skąd pochodzi? Podziwiać należy Opatrzność Boską, że z tak dalekich krajów najdroższe te relikwie do nas sprowadziła. Uważajcie! Cesarz Justynian kazał w Konstantynopolu zbudować wspaniałe kościół pod

wazaniem sw. Anny i złożył w nim relikwie święte. Kiedy Krzyżowcy francuscy, co do Ziemi świętej poszli, aby grób Pana Jezusa z rak olwiernych wywabić, do ojczyzny wracali i w Konstantynopolu przebywali, postanowili relikwie sw. Anny do Francji zabrać. Tak też w otęno uczynili a przybywszy do kraju, złożyli je w obojętowości Villa pod miastem Lyonem. Te relikwie otrzysmał na początku szesnastego wieku książę saski, Jerzy Brodajki, który częścią z nich podarował szlacheckiej rodzinie Maltirów. Gdy baron Nochtiz jedyną Maltirówką za żonę pjął, wniosła mu ona razem z wianem jako najcenniejszą jego cześć, owe relikwie, które później ołdarowała kościółowi na górze Chelmskiej. Od tego też czasu nazywają tużale tę górę górą świętej Anny. Czyż to nie cudowne zdarzenie Boskie, że relikwie święte objechawszy pół świata, na naszym Śląsku, między innymi narodem, milję znalazł schronienie stale! Złote Bóg o nas nie zapomiał. skoro nam taki karb cowlertz! Dział cłagie rozprawił i włuki się powoli, aż w końcu rzekł: — Moje stare nogi muszą odpocząć. Wam zaś jak widzę, bardzo spieszą. Nie czekajcie przede mną, lecz idziecie z Bogiem a łaska świętej Anny niech wam towarzysz.

stworu i rzuciwszy okiem w dolinę, ujrzał z daleka zamek w Żyrowie. Na ten widok zdrząsał. — Tam, tam, — szepotała i wzruszona wielo siadała, by odpocząć i się uspokoić. Zamek w Żyrowie wydawał się węgarkie bardzo wielki. Przy zamku stał kościół, tworząc z nim niemiło całość. Łas otaczał zamek z trzech stron. — Tam mieszka zabiójca mojej córki, — myślała, — za tymi murami używa szlachy, a ja, tobiek niedany, chcę się zemścić na tym panu, na którego głos ty ludzi truchleje. Ale choćby był królem lub cesarzem, choćby mieszkał w zamku otoczonym siedmioma murami, zemsta waja go znajdzie. I jakby ta myśl nowel s'ły jej dołała, powstała węgarka i puściła się ku Żyrowie. Zamek Gaszynów był rzeczywicie wielki i obronny. Otoczony ze wszystkich stron wysokim murem i głębokim rowem, mógł stawić czoło nieprzyjacielowi, chociaż długiego obletania nie byłby w stanie. Wytrzymał Kotłocił przy zamku wstrząwał, że panowie zamku wienle trwali w katolickiej wierze. Z zamku do kościoła wiodł ukryty chodnik, którym rodzina hrabiowska i dworzanie na na bieżniwo się udawali. Po zwodonym moście w budajł się, prz. oz wielką bramę na obszerne dziedzińce. Z jednej strony dziedzińca stał wspaniały zamek, z drugiej budynki dla służby i pańskich koni. Tych zawsze wielka liczba była na stajni, bo hrabiowie lubowali się w pięknych rumakach. Gdy węgarka do zamku się zbliżyła, zobaczyła bramę otwartą. Wezła w nią przelo śmiało. Na jej widok ruszyło się sporo pów,

dokonywających na dziedzińcu, z grolnem szlachetnym ku niej. Ona zrelakła się, lecz w tej chwili ukazał się odawerzy i odgoniwszy psy, zapytał: — Czego tu szukacie? — Idę do jasznej pani hrabiny, — odrzekła węgarka. — Bę, — zawołał odwieroy, — to nie tak łatwo, jak sobie myślicie. Dostę mam tu laty różnego kultajstwa chłopkiego po probie. — Nie przychodzę po probie. — A więc po co? — Nięse zola, leczące dla jasnie wielmożnej pani hrabiny. — Ziola, ziola, — burknął na to odwieroy, — co tam jaszne pani po tem. Nie wpuszczę was. Jasna wasza pani chora. Wtedy węgarka wydobyla pierścien i podając mu go, rzekła: — Zaniescie to, panie do jasznej pani i powiedzcie, że przynioszę ziola które miłam przynieść. Odwieroy wzjął pierścien, poznał na nim herb Gaszynów, ale jeszcze lo-biecie niedowierzal. — Zjad to macie? — zapytał. — Dostałam od jasno wielmożnego pana hrabiego. Odwieroy pokręcił głową, a potem wskazywał węgarkę w stronę bramy, mówiąc, żeby tam czekała i poszedł do pokojów hrabiny. W moment potem wrócił a z nim zautana pokojowa hrabiny, która jej nigdy nie odstępowała i która jej też owej nocy w podróży towarzyszyła, gdy hrabia z żoną był smuszony nocować w obacie lednika. Ciąg dalszy nastąpi.

BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1915 - CENTRUM W PORTO ALEGRE
Kapitał Zakładowy 25,000,000 - Rezerwy 19,417,280\$050
SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM
GMACHU:

Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano
Adres dla telegramów: • B A N M E R C I O • -
Caixa Postal 136

Posiada 33 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul; a w stanie Santa Catharina: we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajaj, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrafi weksle i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziały pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkłady na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział władze ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnej przemysłu, przyjmując wkłady od 21\$000 do wysokości 5:000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1:000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, polisy i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municyjalnych; zakładów fabryk, handlow i t. p.

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LE ARZ I OPERATOR

KURYTYBA - RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.
WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.
Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.
ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

"A VENCEDORA"

FABRYKA KARMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Łachowski

CURITYBA - Rua Cabral N 58 - PARANA

KOLONJA C-el QUEIROZ (Amola Faca)

Przeprowadza parcelacje i udziela informacji:
WŁADYSŁAW RADECKI - GUARAPUAVA - PARANA

Na kolonji ERECHIM W RIO GRANDE DO SUL udziela informacji bliższych p. BOLESŁAW WENCLEWSKI W BARRO

Najlepszy srodek od reumatyzmu

REUMATOL

DOSTAC MOŻNA W

APTECE POLSKIEJ

Rua 15 de Novembro 5 - Kurytyba.

Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. - ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W CASA VERMELHA Rua José Bonifacio N. 15.

Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUMBY N. 77 - RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 - 31
CURITYBA - PARANA

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

Cegielnia i Fabryka Dachówek

w Thomas Coelho

STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)

poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

46

Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Wozniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rosola i innych. Obsługa zamawiających rzetelna, transporty wyrobów staranne. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas Coelho wyszczególniono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

CASA IDEAL

CURITYBA - RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 - PARANA
W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omieszkać odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregesza w kwestii gustu i wygody.

Próca obuwia najrozsądniejszego gatunku prowadzimy także wielki skład półcuch, gum, farb, sznurowadła i cholewki.
OBŚLUGA TAKŻE W JĘZYKU POLSKIM. - FILIĘ NASZĄ PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 81 LIKWIDUJEMY OD 1-go MAJA B. R.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Silę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

ATLANTICA

przewyższające wszystkie inne.

10

CURITYBA Casa Metal CURITYBA

CAIXA POSTAL 140

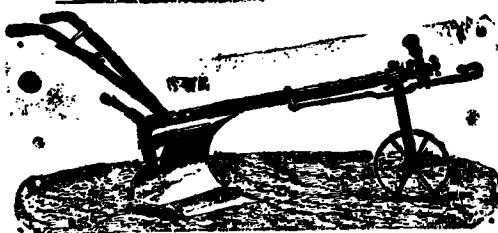
RUA 15 DE NOV. 44

Jose Hauer Junior & Cia.

WIELKI SKŁAD ŻELAZA I STALI W SZTABACH I W PEYTAH, ŚRUB, GWOŹDZI, RUR, ŁAŃCUCHÓW I INNEGO ŻELASTWA DO WÓZÓW.

Wszelkiego rodzaju rzemiosła i maszyn

OLEJE, SZKŁA, DRUT GŁADKI I KOLCZASTY, MASZyny ROLNICZE I T. P.



NADCHODZA CODZIENNIE
NOWE TRANSPORTY PEŁ-
GÓW • RUDOLF SACK •

POLSKI ZAKŁAD SZEWSKI

„JUVEVE“

Macieja Otto

Przyjmuje obsłuki na męskie, damskie, i dziecięce obuwie oraz reperacje po cenach umiarkowanych.

CURITYBA - JUVEVE - PARANA.

Fabryka Cukierków

„AURORA“

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (balas) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso N. 16
CORITYBA, PARANA, BRASIL

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

Gospodę Polska

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. - Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA

Artur Gosławski

KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonji »Bom Sucesso« sprzedaje się pierwszej klasy ziemi herwalowe i bardzo urodzajne ziemi do sadzenia.

Kolonja »Bom Sucesso« jest węzłem łączącym drogi Florianopolis - Blumenau - Timbo-Itayopolis - Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazyndy 50 alkwre, 100 alkwre i 200 alkwre. Każda fazenda ma kemp, herwa mate i ziemi uprawną. - KUPUJCIE!

Bliższych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel
Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina.

JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ - DENTYSTA.

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w słoju i kauczuku. Płonowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTEPNE.

Curityba - Rua Riachuelo N. 8

Przedsiębiorcy i kupcy ogłaszajcie się w gazecie „LUD“!